

*CO, GDZIE, KIEDY?**SPIS WYDARZEŃ I IMPREZ REGIONALNYCH*

SELFIE NA LODZIE? TO CHALLENGE, KTÓREGO NAPRAWDĘ NIE WARTO PODEJMOWAĆ! s. 6

Fot. Policia



**Mają wiele planów
i marzeń s. 4**



**Podsumowanie interwencji
strażackich w 2025 roku s. 6**

**Dlaczego
złe rzeczy
przydarzają
się dobrym
ludziom?
s. 14-15**



PROMOCJA

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA



**NOWY
PORTAL
WAWA.INFO**

66240tp-x-G

Przedsiębiorca, który rozliczał i wpłacał składki w 2025 roku, otrzyma informację na temat stanu swojego konta w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Dowie się, czy występuje nadpłata, niedopłata, czy saldo jest zerowe. Płatnicy spłacający zadłużenie w ratach otrzymają także informację o kwocie, która pozostała do spłaty – informuje Wojciech Ściwarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Jeśli masz niedopłatę

Jeśli otrzymałeś informację, że masz niedopłatę, powinieneś ją jak najszybciej uregulować. Niewielkie zaległości na koncie można spłacić dokonując wpłaty na indywidualny numer rachunku składkowego, pamiętając o doliczeniu ewentualnych odsetek za zwłokę na dzień dokonywania wpłaty. Aby je wyliczyć, można skorzystać z kalkulatora odsetkowego dla płatników składek dostępnego na stronie internetowej ZUS.

Fot. arch. ZUS



594,2 TYS. PŁATNIKÓW Z WOJ. MAZOWIECKIEGO OTRZYMA Z ZUS-U INFORMACJE O ROZLICZENIU WPŁAT ZA 2025 ROK

Jak co roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych w pierwszej połowie stycznia przekazuje płatnikom składek informacje o stanie rozliczeń ich kont za poprzedni rok. W województwie mazowieckim informację otrzyma 594,2 tys. płatników składek, w tym z Płocka ponad 70,7 tys. przedsiębiorców.

Gdy zadłużenie jest większe i przedsiębiorca nie jest w stanie jednorazowo go spłacić, warto pomyśleć o rozłożeniu zaległości na raty. Przedsiębiorca w tej sprawie może liczyć na pomoc doradcy ds. ulg i umorzeń, który przedstawi warunki spłaty zadłużenia, udzieli pomocy przy wypełnianiu wniosku i kompletowaniu niezbędnych dokumentów. Z doradcą ds. ulg i umorzeń można skontaktować się telefonicznie lub umówić się na e-wizytę.

Nadpłata

W przypadku nadpłaty, płatnik ma możliwość pomniejszenia kwoty bieżącej wpłaty w najbliższym terminie kolejnej płatności składek. Może również złożyć wniosek o zwrot środków (wniosek RZS-P). W takim przypadku pieniądze zostaną przełane na rachunek bankowy przypisany do konta płatnika w ZUS.

Ważne!

W informacji uwzględnione są wyłącznie deklaracje rozliczeniowe oraz opłacone składki, które zostały zapisane na koncie płatnika do 31 grudnia 2025 roku. Jeśli płatnik dokonał korekty dokumentów rozliczeniowych lub wpłacił składki po tej dacie, aktualne saldo konta może sprawdzić na swoim profilu w systemie eZUS.

WAŻNY APEL DO MIESZKAŃCÓW



W związku z utrzymującymi się niskimi temperaturami Centrum Usług Społecznych w Mławie informuje, że od 7.01.2026 r. przez najbliższe dni w siedzibie Centrum przy ul.

Joachima Lelewela 7 w Mławie od godz. 13:00 do godz. 14:00 będzie wydawany gorący posiłek dla osób potrzebujących znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej.

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999
Policja - 997
Straż Pożarna - 998
Straż Miejska - 986
Numer alarmowy z telefonu komórkowego - 112
Pogotowie elektryczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie wodociągowe - 23 654 23 21
Pogotowie ciepłownicze - 23 654 35 06
Informacja PKP - 23 674-53-33,
<https://www.e-podroznik.pl/>
Informacja PKS - 23 654 35 56
Postój TAXI - 23 654 35 76
Urząd Miasta Mława
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 33 82,
e-mail: info@mlawa.pl,
sekretariat@mlawa.pl
Starostwo Powiatowe
Mława, ul. W. Reymonta 6,
tel. 23 654 34 09,

e-mail: starostwo@powiatmlawski.pl
Sąd Rejonowy
Mława, ul. W. Reymonta 3,
tel. 23 654 89 00,
e-mail: adm@mlawa.sr.gov.pl
Urząd Skarbowy
Mława, ul. G. Narutowicza 19/7, tel. 23 654 34 98, e-mail: us1413@mz.mofnet.gov.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ul. Z. Padlewskiego 31,
tel. 23 655 00 31 32

Powiatowy Urząd Pracy
Mława, ul. Wyspiańskiego 7,
tel. 23 654 39 18, e-mail: waml@praca.gov.pl

Prokuratura Rejonowa
Mława ul. J. Lelewela 4,
tel. 23 654 36 19, e-mail: pr.mlawa@plock.po.gov.pl
Komenda Powiatowa Policji

Mława, ul. H. Sienkiewicza 1,
tel. 23 654 43 43, e-mail: prasowoy.kppmlawa@mazowiecka.policja.gov.pl
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
Mława, ul. Z. Padlewskiego 15, tel. 23 654 33 85, e-mail: mlawa@mazowsze.straz.pl

Straż Miejska
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 64 34, e-mail: strazmiejska@mlawa.pl

Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalnia Ścieków sp. z o.o.
Mława, ul. Płocka 106,
tel. 23 654 60 70, e-mail: sekretariat@wod-kan-mlawa.com.pl

Gazownia Warszawska, Rozdzielnia Gazu w Mławie
Mława, ul. Płocka 96,
tel. 23 655 01 62

Zakład Energetyczny Płock S.A Region Energetyczny Mława
Mława, ul. Warszawska 127

Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej – Szpital
Mława, ul. A. Dobroskiej 1,
tel. 23 654 32 35, e-mail: sekretariat@szpitalmlawa.pl

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 56 38, wew. 412

NZO Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Działdowie, filia w Mławie
ul. Lelewela 9,
tel.: 23 655 28 64
Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Mławie, ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 36 34

Bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich
Pod numerem telefonu 800 676 676 działa bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich, czynna: poniedziałek: godz. 10:00 – 18:00 wtorek – piątek: godz. 8:00 – 16:00 Połączenie możliwe jest zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i telefonów komórkowych wszystkich sieci. Dzięki Infolinii można uzyskać podstawowe informacje o prawach człowieka i kompetencjach PRO. Droga ta można również dowiedzieć się wszystkiego o prawie antydyskryminacyjnym. Jeśli sprawa nie jest związana z kompetencjami PRO, pracownicy starają się wskazać rozmówcy instytucję, w której uzyska odpowiednią pomoc.

Telefony zaufania dla osób w depresji:

Antydepresyjny Telefon Forum Przeciw Depresji, tel. 22 594 91 00 (w każdą środę i czwartek od 17.00 do 19.00).
ITAKA – antydepresyjny telefon zaufania tel. 22 484 88 01 (w poniedziałki i czwartki od 17.00 do 20.00).
Ośrodek Interwencji Kryzysowej – pomoc psychiatryczno-pedagogiczna, tel. 22 855 44 32 lub Ośrodek Interwencji Kryzysowej, tel. 22 837 55 59 (poniedziałek – piątek od 8:00 do 20:00).
Telefon Zaufania dla Osób Dorosłych w Krzysie Emocjonalnym, tel.: 116 123 (od poniedziałku do piątku od godz. 14.00-22.00).
Młodzieżowy Telefon Zaufania, tel. 192 88 lub Bezpłatny telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111, codziennie od 12:00 do 02:00.

NOWY KURIER
mławski

e-mail: redakcja@kuriermmlawski.pl
www.kuriermmlawski.pl

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
zarzadz@gazetaolsztynska.pl

Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539



ZUS: PLANY NA 2026 ROK

Odmieniony portal internetowy dla przedsiębiorców, przeliczenia czerwcowych emerytur, wyższy zasiłek pogrzebowy i nowa grupa uprawnionych do świadczenia wspierającego - to część zmian, które czekają klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w 2026 roku.

NOWOŚCI W UBEZPIECZENIACH

Zmiany w eZUS dla przedsiębiorców

W drugiej połowie stycznia planujemy udostępnić płatnikom składek nową odsłonę portalu eZUS. Zmieni się jego wygląd, obsługa będzie prostsza i bardziej intuicyjna. Przedsiębiorca będzie mógł dostosować widoczne na ekranie elementy do własnych potrzeb. Później płatnicy składek dostaną też aplikację mobilną od ZUS. W niej będą między innymi płatności mobilne składek i najpopularniejsze wnioski - informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Staż pracy - zaświadczenia z ZUS

Do stażu pracy będzie można doliczać także okresy inne niż praca na etacie. Staż ma wpływ na wiele uprawnień pracowniczych, np. wymiar urlopu wypoczynkowego, czy wysokość dodatku stażowego.

Wiele z nowych okresów doliczanych do stażu pracy będzie można potwierdzić zaświadczeniem, które od 1 stycznia wydać ZUS. Zakład uwzględni w dokumencie te okresy, które są zapisane w jego bazie. To znaczy, że wniosek o zaświadczenie do ZUS będą mogły złożyć osoby, które opłacały składki na ubezpieczenia społeczne z działalności gospodarczej, przedsiębiorcy na „uldze na start” i osoby współpracujące przy prowadzeniu działalności. ZUS wyda zaświadczenie również osobie, która była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako zleceniobiorca lub członek spółdzielni rolniczej. Wniosek o zaświadczenie za okresy od 1



stycznia 1999 roku (USP) można wysłać tylko elektronicznie przez eZUS. W przypadku starszych okresów ubezpieczenia nadal obowiązuje wniosek US-7.

Zmiany w „małym ZUS plus”

Nowy rok przynosi zmiany w zasadach obliczania okresu, w którym można korzystać z „małego ZUS plus”. Przedsiębiorca, który spełnia warunki do tej ulgi, od 1 stycznia 2026 roku może opłacać obniżone składki przez 36 miesięcy kalendarzowych w każdym okresie 60 miesięcy kalendarzowych prowadzenia działalności. To sprawi, że po przerwie przedsiębiorca będzie mógł wrócić do ulgi nawet w trakcie roku. Przy obliczeniach trzeba uwzględnić każdy miesiąc, w którym prowadził firmę lub korzystał z „małego ZUS plus” przez co najmniej jeden dzień.

Coś dla marynarzy

Od 2026 roku marynarze będą mogli sami zgłosić się do ubezpieczeń w ZUS i opłacać składki, jeśli umowy międzynarodowe

nie stoją na przeszkodzie. Marynarz zatrudniony na umowę o pracę pod polską banderą może wybrać od stycznia jedną z dwóch opcji. Składki może opłacać za niego nadal armator albo marynarz może samodzielnie zgłosić się do ubezpieczeń i opłacać składki.

NOWOŚCI W ŚWIADCZENIACH

ZUS przeliczy czerwcowe emerytury

ZUS obliczy na nowo emerytury przyznane lub przeliczone w czerwcu w latach 2009-2019. Nowe przepisy obejmą również renty rodzinne po osobach, które miały takie emerytury. Dla wielu osób oznacza to podwyżkę świadczenia. Co ważne, nie trzeba w tej sprawie składać żadnych wniosków do ZUS, a wszystkie świadczenia przeliczymy do końca marca.

Więcej uprawnionych do świadczenia wspierającego

Od 2026 roku o świadczenie wspierające będzie mogła wystąpić do ZUS kolejna grupa osób. Jest to

pomoc dla dorosłych osób z niepełnosprawnościami. Żeby je otrzymać, należy zacząć od wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności. On ustala w punktach poziom potrzeby wsparcia. Dopiero z ostateczną decyzją WZON można złożyć wniosek o świadczenie do ZUS.

Do końca 2025 roku wnioski mogły składać osoby, którym WZON przyznał co najmniej 78 punktów. Od 2026 roku o świadczenie mogą ubiegać się osoby, które otrzymały w decyzji co najmniej 70 punktów.

Wyższy zasiłek pogrzebowy

Od Nowego Roku zasiłek pogrzebowy rośnie do 7 tys. zł. Do końca 2025 roku wynosił 4 tys. zł. Wypłata zasiłku pogrzebowego w nowej wysokości zależy od daty śmierci danej osoby. Data złożenia wniosku nie ma wpływu na wysokość świadczenia. To znaczy, że podwyższony zasiłek pogrzebowy przysługuje po osobie zmarłej 1 stycznia 2026 roku lub później.

HEJT PO TRAGEDII PRZED SĄDEM. JEST DECYZJA W SPRAWIE KATARZYNY G.

Sąd Okręgowy w Płocku wydał wyrok w sprawie cywilnej dotyczącej internetowych wpisów po zaginięciu i zabójstwie nastolatki. Katarzyna G., matka podejrzanego, została zobowiązana do publicznych przeprosin oraz zapłaty zadośćuczynienia. Orzeczenie nie jest prawomocne. Pozew złożył Jarosław Kowalski, ojciec Mai. Domagał się przeprosin i miliona złotych zadośćuczynienia za obraźliwe, oczerniające wpisy publikowane w sieci przez Katarzynę G. już od momentu zaginięcia dziewczyny. Sąd nakazał usunięcie obraźliwych treści, publikację przeprosin w internecie i prasie drukowanej oraz wypłatę 150 tys. zł na rzecz powoda.

Zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem

Z ustaleń śledczych wynika, że Bartosz G. spotkał się z Mają K. 23 kwietnia. Tego samego wieczoru doszło do zabójstwa. Ciało nastolatki odnaleziono 1 maja w zaroślach w pobliżu zakładu produkcyjnego należącego do rodziny podejrzanego. 25 grudnia Bartosz G. usłyszał zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Z uwagi na nieletniość grozi mu kara od 15 do 30 lat pozbawienia wolności - przepisy nie pozwalają na orzeczenie dożywocia. 17-latek został zatrzymany w Katerini, gdzie przebywał na szkolnym wyjeździe. Od czasu przedstawienia zarzutów przebywa w areszcie w Płocku, w pojedynczej, monitorowanej celi. Przed rozpoczęciem procesu zaplanowano obserwację psychiatryczną. Sprawa ma więc dziś dwa wymiary: karny - dotyczący odpowiedzialności za zabójstwo - oraz cywilny, w którym sąd uznał naruszenie dóbr osobistych bliskich ofiary.

MOŻNA SIĘ ZAPISYWAĆ NA BEZPŁATNE POWIADOMIENIA ESEMESOWE OD URZĘDU MIASTA

Od 2018 roku Urząd Miasta Mława oferuje mieszkańcom bezpłatny System Powiadamiania SMS Miasta Mława. Wiele osób już z niego z powodzeniem korzysta.

Zainteresowani usługą nadal mogą się do systemu zapisywać, dzięki czemu będą otrzymywać na swój telefon komórkowy powiadomienia o terminach płatności oraz zaległościach w podatkach lokalnych i opłatach za gospodarowanie odpadami komunalnymi, informacje o wydarzeniach kulturalnych oraz inne wiadomości istotne dla mieszkańców. Mławian zainteresowanych otrzymywaniem takich powiadomień na telefon prosimy o składanie formularzy zgody na otrzymywanie informacji z Systemu Powiadamiania SMS Miasta Mława. Wypełniony druk można przynieść osobiście do kancelarii Urzędu Miasta Mława, przestać pocztą za potwierdzeniem odbioru (adres: ul. Stary Rynek 19, 06-500 Mława) lub za pomocą elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej e-PUAP. Formularze można pobrać z kancelarii ratusza lub ze strony internetowej: <http://bip.mlawa.pl/arttykul/system-powiadamiania-sms-miasta-mlawa>.

Uprawnieni do korzystania z usługi i otrzymywania informacji w postaci bezpłatnych wiadomości SMS są: mieszkańcy Mławy, podatnicy opłacający podatki lokalne za nieruchomości położone na terenie Mławy oraz osoby wpłacające opłatę za odbiór odpadów komunalnych z terenu miasta. Trzeba tylko złożyć w urzędzie miasta w wybrany spośród powyższych sposobów prawidłowo wypełniony formularz rejestracyjny z wyrażoną zgodą na otrzymywanie informacji. Zarejestrowana osoba może w dowolnym momencie całkowicie lub częściowo zrezygnować z korzystania z Systemu Powiadamiania SMS Miasta Mława poprzez wypełnienie formularza zmiany/wyrejestrowania.

WP UMM

MAJĄ WIELE PLANÓW I MARZEŃ

Każdy człowiek chce być zadowolony z życia, chce spełniać swoje marzenia. Często pasją seniorów jest praca i rodzina, ale jest wielu takich, które pochtaniają jeszcze inne działania dające satysfakcję. Zapytaliśmy seniorów, jakie mają marzenia i plany na życie.

Alina 65 lat

Od dziecka marzyłam o dużej rodzinie. Miał być ślub jak z bajki, a potem trójka lub czwórka dzieci. Niestety, długo nie mogłam zajść w ciążę. Postanowiliśmy z mężem dać szczęście i miłość dziecku z Domu Dziecka. Ta adopcja to najlepsze, co w życiu nas spotkało. Agnieszka miała 17 miesięcy, kiedy pojawiła się w naszym domu. Oddaliśmy jej nasze serca, a ona dawała nam tyle radości i miłości, że nigdy nie żalowaliśmy tej decyzji. To było nasze największe marzenie. Dziecko, własne czy też adoptowane, jest cudem, które rozkwita w naszych rękach. Bóg zsyła na nas tyle, ile możemy unieść, ale też wynagradza. Życia nie można zmierzyć ilością pieniędzy, ale tym, jaką rodzinę tworzymy i ile miłości dajemy swoim bliskim. Spełniły się nasze wszystkie marzenia. Jesteśmy zdrowi, mamy wspaniałą córkę, zięcia i dwójkę wnuków. Nic więcej do szczęścia nam nie potrzeba. Oby tylko zdrowie nam dopisywało.



Krystyna 71 lat

Wierzę, że uśmiech, dobre słowo, czy jakakolwiek pomoc, wracają do nas podwójnie. I nie mam tu na myśli odwzajemnienia się, po prostu, gdy dajemy dobroć, jesteśmy lepsi, wartościowsi, szlachetniejsi, choćby we własnych oczach. W życiu spotyka nas tyle rozczarowań, smutku, niepowodzeń, dlatego warto marzyć, bo to przynosi nam radość. Kiedy spełniają się nawet małe marzenia czujemy się lepiej. Ja przez całe swoje życie marzyłam o podróży do Rzymu. Jednak nie było mnie na to stać, dzieci były małe, praca i codzienne obowiązki pochłaniały mnie całkowicie. Ale wskrytości marzyłam, że może kiedyś stanę na Placu Św. Piotra. Ina eme-

ryturze to marzenie spełniłam. Kiedy otrzymałam odprawę, postanowiłam przeznaczyć ją na podróż do Włoch. Pojechałam i był to jeden z szczęśliwszych dni mojego życia. Warto marzyć i spełniać swoje marzenia. Pobyt w Rzymie był wspaniały, do dziś w mojej pamięci pozostały te dni i uśmiecham się do swoich wspomnień ilekroć o nich myślę. Teraz marzę jeszcze o zobaczeniu polskich gór, bo nigdy nie byłam. Na nartach nie będę jeździć ale chciałabym zobaczyć Morskie Oko, Zakopane, popatrzeć na góry... Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda mi się tam pojechać.

Teresa 63 lata

Przez wiele lat mieszkałam na stacjach, bo nie stać mnie było na zakup

mieszkania. Niestety życie mnie nie rozpieszczało, bo mąż pił i nie dbał o rodzinę. Wtedy marzyłam tylko o tym, żeby mieć co dać jeść dzieciom i zapłacić rachunki. Kiedy zdecydowałam się odejść od męża, marzyłam, żeby moim dzieciom w życiu się poukladało. Cieszę się, że pomimo trudnego dzieciństwa udało im się wykształcić i stworzyć rodzinę. Dwóch synów mieszka z rodzinami i pracują w Norwegii. Dwa lata temu jeden z nich kupił mieszkanie i podarował mi do niego klucze. To był najpiękniejszy dzień w moim życiu. Pierwszy raz zasnęłam w swoim domu ze łzami w oczach. Ale nie były to łzy strachu i żalu, a łzy szczęścia. Wiem, że dobrze wychowałam swoje dzieci, że one wiedzą, iż chcia-

łam dla nich jak najlepiej. Marzyłam, że to one będą szczęśliwe, że będą miały własne domy... Dzięki nim mam i ja swoje miejsce na ziemi. Teraz marzę tylko o tym, żeby moja rodzina była zdrowa, a ja bym mogła jak najdłużej cieszyć się odwiedzającymi mnie wnukami.

Janina 66 lat

Żyjemy w czasach, gdy wszystko się zmienia w mgnieniu oka. Trzeba być otwartą na chłonicie wiedzy, na ustawiczne zwiększanie swoich kompetencji. Być odważną i nie bać się zmian. Uczyc się, rozwijać swoje zainteresowania, pasje i hobby. Nie ograniczać się. To ile możesz zrobić, zależy tylko od ciebie. I trzeba mieć dobry kontakt z drugim człowiekiem. Miejsce kobiety

jest... dokładnie tam, gdzie jest ona szczęśliwa. Miłość, szacunek i lojalność, to nie są jakieś bonusy. To podstawowe elementy zdrowej, partnerskiej relacji z ukochanym. Szczerość i zaufanie należą się nam w przyjaźni. Zaslugujemy na wszystko, co najlepsze. Dlatego też warto jest mieć marzenia, ba nawet trzeba je mieć! Ja podróżuję, odwiedzam miejsca, które zawsze chciałam zobaczyć. Czasem to są podróże za granicę ale są i takie bliskie - do sąsiedniego miasteczka, nad morze czy w góry. Cieszy mnie każdy wyjazd i mam już plany na kolejne miejsca. Spełniam marzenia, a one powodują, że mam chęć na życie! Trzeba wyrzucić z głowy negatywne emocje i nie daj innym wchodzić z butami w Twoje życie.

Leszek 62 lata

Kiedy byłem młody marzyłem o tym, by zapewnić byt rodzinie i... by mieć samochód. Kiedyś nie każdy mógł go mieć, więc był szczytem marzeń wielu osób, w szczególności młodych mężczyzn. Teraz samochód nie jest towarem ekskluzywnym i na każdym podwórku stoi zaparkowany chociaż jeden. Lubię łowić ryby, więc marzę o każdej niedzieli spędzonej nad wodą. Na 60 urodziny żona z dziećmi ufundowała mi wypad na połowy ryb nad morzem. I to chyba najlepszy prezent jaki mógłbym sobie wymarzyć. Niecierpliwie czekam czasu, kiedy przejdę na emeryturę i będę mógł jeździć do woli na ryby.

wysłuchata
Joanna Karzyńska



IV MŁAWSKI ORSZAK TRZECH KRÓLI PRZESZEDŁ ULICAMI MIASTA

Ulicami miasta przeszedł IV Mławski Orszak Trzech Króli. Tegoroczna edycja orszaku została objęta honorowym patronatem biskupa Płockiego Szymona Stulkowskiego, burmistrza Miasta Mława Piotra Jankowskiego oraz starosty Mławskiego Witolda Okumskiego.



Każda z parafii uczestniczących w orszaku niosła swój charakterystyczny kolor: czerwony – parafia pw. św. Stanisława BM, żółty – parafia pw. św. Jana Kantego, niebieski – parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski oraz zielony – parafia pw. Świętej Rodziny. Dla głównych postaci Orszaku przygotowano piękne stroje, które podkreślały uroczysty i symboliczny wymiar wydarzenia.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętych w czterech mławskich parafiach. Następnie orszaki, uformowane w barwnych, gwiazdzistych korowodach, wyruszyły ulicami miasta, by spotkać się na rondzie przy ul. Lelewela. Stamtąd, wspólnie koledując, uczestnicy przeszli do kościoła parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski, gdzie miała miejsce dalsza część uroczystości. Zgromadzeni mogli obejrzeć jasełka,

a wspólny śpiew kołęd wypełnił świątynię radosnym nastrojem. Symbolicznym momentem było złożenie darów przez Trzech Króli – Kacpra, Melchiora i Baltazara – przed Dzieciątkiem Jezus, co podkreśliło religijny i wspólnotowy charakter wydarzenia. Na zakończenie uroczystości na uczestników czekał specjalnie przygotowany na tę okazję ciepły posiłek, który stał się okazją do dalszych rozmów i wspólnego świętowania.



Organizatorami IV Mławskiego Orszaku Trzech Króli byli Stowarzyszenie „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II” w Mławie, cztery mławskie parafie, stajnia „Tarpan” oraz inni współorganizatorzy, dzięki którym możliwe było sprawne przeprowadzenie tego wydarzenia.

ZAMIĄST RADOŚCI MOŻE DOJŚĆ DO TRAGEDII

Opady śniegu zapowiadane na weekend sprzyjają zimowym zabawom na świeżym powietrzu. Jedną z nich jest kulig – szczególnie lubiany przez dzieci i młodzież. Policja przypomina jednak, że źle zorganizowany kulig może stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia i życia. Choć śnieg zachęca do aktywności, każdą zimową atrakcją należy planować z rozwagą. W przeciwnym razie zamiast radości może dojść do tragedii.

Kulig za samochodem jest nielegalny i bardzo niebezpieczny

Funkcjonariusze stanowczo podkreślają, że przyczepianie sanek, worków lub innych przedmiotów do samochodu, na których jadą dzieci, jest skrajnie nieodpowiedzialne. Sanki nie są przystosowane do jazdy z dużą prędkością ani do gwałtownych manewrów. Zgodnie z przepisami ruchu drogowego, na drogach publicznych obowiązuje bezwzględny zakaz ciągnięcia

za pojazdem osób na sankach, nartach, wrotkach lub podobnych urządzeniach. Taki kulig jest wykroczeniem – kierowca naraża się na mandat, punkty karne, a w przypadku skierowania sprawy do sądu – na znacznie wyższą grzywnę. Co więcej, jeśli w trakcie takiej zabawy dojdzie do wypadku skutkującego ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu lub śmiercią, sprawcy grozi kara pozbawienia wolności nawet do 8 lat. Wystarczy chwila nieuwagi: zbyt duża prędkość, nagłe hamowanie, niewidoczna nierówność czy przeszkoda ukryta pod śniegiem, by doszło do dramatu, którego nie da się cofnąć.

Jak zorganizować kulig bezpiecznie?

Policja przypomina podstawowe zasady:
- dozwoloną i bezpieczniejszą formą kuligu jest ten organizowany w zaprzęgu, najczęściej konnym; zwierzę musi być spokojne i odpowiednio wyszkolone,

- kulig powinien odbywać się pod stałym nadzorem dorosłych,
- osoba prowadząca zaprzęg musi mieć pełną kontrolę nad pojazdem,
- zaprzęg – w tym jego oświetlenie – powinien spełniać wymagania określone w przepisach,
- w jednym zaprzęgu może znajdować się maksymalnie pięć sań,
- uczestnicy powinni zachować spokój, unikać przepychanek i gwałtownych ruchów,
- pojazd poruszający się na płozach powinien być wyposażony w dzwonki lub grzechotki, a prowadzący zaprzęg musi dostosować prędkość do warunków.

Rozwaga zamiast ryzyka

Śłużby apelują o rozsądek i przypominają, że w wielu sytuacjach to od naszych decyzji zależy bezpieczeństwo dzieci i dorosłych. Zima może być czasem radości i zabawy – pod warunkiem, że nie ignorujemy podstawowych zasad bezpieczeństwa.

PODSUMOWANIE INTERWENCJI STRAŻACKICH W 2025 ROKU

W 2025 roku strażacy z powiatu mławskiego interweniowali łącznie 1035 razy. Dla porównania, w 2024 roku odnotowano 1113 zdarzeń. Zdecydowaną większość interwencji stanowiły miejscowe zagrożenia – 666 przypadków, co stanowi 64,3% wszystkich zdarzeń. Pożary odnotowano 283 razy (27,3%), natomiast 86 zgłoszeń okazało się alarmami fałszywymi (8,3%). W porównaniu z rokiem 2024 liczba pożarów wzrosła o 57, liczba miejscowych zagrożeń zmniejszyła się o 167, a liczba alarmów fałszywych zwiększyła się o 32. Pożary najczęściej dotyczyły budynków mieszkalnych (62), środków transportu (40) oraz upraw i obiektów rolniczych (29). Znaczną grupę stanowiły również pożary innych obiektów, takich jak śmietniki czy trawniki – łącznie 135 zdarzeń. Zdecydowana

większość pożarów (96,5%) miała charakter tzw. pożarów małych. Najwięcej pożarów odnotowano w marcu (47), a także w kwietniu (39) i lutym (36). W 2025 roku strażacy interweniowali 666 razy w związku z miejscowymi zagrożeniami. Wśród nich znalazło się 211 interwencji w budynkach, 141 dotyczących środków transportu oraz 293 zdarzenia związane z innymi obiektami, takimi jak drzewa, drogi czy trawniki. Do głównych przyczyn miejscowych zagrożeń należały zagrożenia związane z owadami błonkoskrzydłymi (140), silne wiatry (102), gwałtowne opady atmosferyczne (49) oraz zdarzenia drogowe (130). W wyniku pożarów i miejscowych zagrożeń w 2025 roku śmierć poniosły 24 osoby, a 103 osoby zostały ranne. Dla porównania, w 2024 roku

liczba ofiar śmiertelnych wynosiła 21, a osób poszkodowanych – 104. Straty materialne spowodowane pożarami w 2025 roku oszacowano na 6,8 mln zł (w 2024 roku – 4,7 mln zł), natomiast straty wynikające z miejscowych zagrożeń wyniosły 4,3 mln zł (w 2024 roku – 5,7 mln zł). Dzięki szybkim i skutecznym działaniom strażakom udało się uratować mienie o łącznej wartości 81,7 mln zł podczas pożarów oraz 6,3 mln zł w trakcie usuwania miejscowych zagrożeń. Przedstawione statystyki potwierdzają wysoki poziom profesjonalizmu i skuteczności strażaków, którzy mimo trudnych warunków i licznych wyzwań odgrywają kluczową rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

opr.: asp. Mariusz Lubański
- KP PSP Mława

SELFIE NA LODZIE? TO CHALLENGE, KTÓREGO NAPRAWDĘ NIE WARTO PODEJMOWAĆ

Zima w końcu dała o sobie znać – mróz skutkuje jeziora, stawy i rzeki grubą warstwą lodu. Dla wielu osób to idealna okazja na efektowne zdjęcie albo filmik. Niestety bardzo często kończy się to tragedią. Nawet lód, który z wyglądu wydaje się mocny i bezpieczny, może w jednej chwili pęknąć. Przypominamy: wejście na zamrożone naturalne akweny to bardzo duże ryzyko utonięcia i wychłodzenia. Mróz, śnieg i skute lodem jeziora wyglądają jak idealna sceneria do zdjęć, zabawy czy „sprawdzenia, czy lód wytrzyma”. Problem w tym, że wygląd bywa mylący. Nawet jeśli lód wydaje się gruby, równy i stabilny, nie masz żadnej pewności, co dzieje się pod powierzchnią. Wystarczy jeden krok w złym miejscu, by tafla pękła, a Ty znajdziesz się w lodowatej wodzie. To realne zagrożenie życia.

Przypominamy:

- Nie wchodź na zamrożone jeziora, stawy, rzeki, kanały i rowy melioracyjne

- Nie „testuj” grubości lodu nogą, kijkami czy rzucając kamieniami
- Nie wchodź na lód tylko dlatego, że „inni już weszli” albo „wygląda bezpiecznie”
- Nie ryzykuj życia dla „lajków”, zdjęcia czy głupiego zakładu

Bezpieczna alternatywa jest bardzo prosta:
- Chcesz pojeździć na łyżwach, porobić zdjęcia, kręcić piruety? Korzystaj ze sztucznych lodowisk.

Co robić, gdy zobaczysz kogoś na lodzie w niebezpieczeństwie?

- Zostań na brzegu
- Zadzwoń natychmiast pod 112
- Nie wchodź na lód za tą osobą – w większości przypadków ratujący sam staje się kolejną ofiarą!

Lód na naturalnych akwenach nie wybacza błędów.

Dbaj o siebie i swoich bliskich.

„GDZIE SIĘ UKRYĆ” – PRAKTYCZNE NARZĘDZIE ZWIĘKSZAJĄCE BEZPIECZEŃSTWO OBYWATELI



„Gdzie się ukryć” to nowoczesne i przyjazne narzędzie, które może posiadać każdy obywatel. „Gdzie się ukryć” to nowoczesne i przyjazne narzędzie, które może posiadać każdy obywatel. Zostało zaprojektowane z myślą o prostocie i skuteczności: wystarczy telefon komórkowy typu smartfon by w sytuacji nagłego zagrożenia – np. bardzo silnego wiatru czy potencjalnych zagrożeń środkami napadu powietrznego – szybko odnaleźć najbliższe Punkty Schronienia (PS) oraz uruchomić nawigację na mapie. Co ważne, po wcześniejszym pobraniu danych aplikacja działa również w trybie offline.

Czym jest „Gdzie się ukryć” i czym są Punkty Schronienia?

„Gdzie się ukryć” zawiera informacje o miejscach przydatnych do tymczasowego schronienia ludności. Punkty Schronienia – to istniejące obiekty budowlane lub ich części, które podnoszą bezpieczeństwo w chwili zagrożenia. Takie jak przejścia podziemne, tunele, stacje metra, garaże podziemne i inne podobne miejsca. Nie są to nowe budowle – aplikacja wykorzystuje infrastrukturę, która już istnieje. Obecnie w rejestrze znajduje się około 70 tys. obiektów. Liczba ta może się zmieniać

w toku weryfikacji oraz dalszego wprowadzania informacji przez upoważnione organy i podmioty ochrony ludności.

Jak to działa dla obywatela?

Dostęp: przez Internet (strona/aplikacja) oraz offline (podstawowe dane zapisane w telefonie po pobraniu paczki gminy). Prosty schemat: Znajdź najbliższe miejsce zobacz na mapie włącz prowadzenie. Zrozumiałe komunikaty ułatwiają szybkie dotarcie do PS.

Stały rozwój i otwartość na opinie

Aplikacja będzie stale rozwijana – planowane są nowe funkcje i jeszcze lepszy dostęp do aktualnych informacji. Zachęcamy do przekazywania opinii i sugestii, które pomogą dopasowywać narzędzie do realnych potrzeb mieszkańców.

Edukacja i miejsce premiery

Prezentacja narzędzia odbyła się w siedzibie MSWiA.

Pobierz i skonfiguruj

Dostęp jest bezpłatny. Już teraz zachęcamy do odwiedzenia strony: gdziesiekryc.pl. W kolejnych tygodniach będzie dostępna także w sklepach aplikacyjnych.

ZOSTAŃ POLICJANTEM

Będąc policjantem, możesz robić w życiu wiele pożytecznego, służąc ludziom i dbając o ich bezpieczeństwo. Jest to wyjątkowa profesja – wymagająca, ale jednocześnie dająca dużo satysfakcji i jak chyba żadna inna, niesamowite możliwości rozwoju.



INFORMACJE
DOTYCZĄCE
PROCEDURY
KWALIFIKACYJNEJ
DOSTĘPNE SĄ
NA STRONIE
INTERNETOWEJ
KOMENDY GŁÓWNEJ
POLICJI
(WWW.POLICJA.PL)
ORAZ KOMENDY
WOJEWÓDZKIEJ
POLICJI ZS.
W RADOMIU
(WWW.MAZOWIECKA.
POLICJA.GOV.PL)

Zawód policjanta jest służbą i wymaga od kandydatów określonych predyspozycji, a także chęci robienia w życiu czegoś pożytecznego oraz pracowania na rzecz społeczeństwa. Należy brać pod uwagę, że ta droga zawodowa może rzutować na całe życie, a wyzwania, które trzeba będzie podejmować nie będą łatwe. Podejmując służbę w Policji, trzeba być odważnym, silnym psychicznie i odpornym na stres. Jednocześnie jest to zawód dający wiele satysfakcji, a wdzięczność osób, którym udzieliło się pomocy, bywa bezcenna.

Wybierając swoją przyszłość, warto wiedzieć, że Policja oferuje szeroki wachlarz możliwości rozwoju, a także uzupełniania swojego wykształcenia na poziomie studiów różnego stopnia i w ramach szkoleń specjalistycznych. Mówiąc o predyspozycjach, oprócz tych podstawowych, wymienionych

wcześniej, odpowiednio wykorzystane będą te bardzo indywidualne. Konkretną ścieżkę kariery można bowiem wybrać w różnych dziedzinach.

Chcesz pomagać innym - wstąp w nasze szeregi!

Planowane przyjęcia
do służby w Policji
w 2026 roku:
2 kwietnia
9 lipca
16 września
17 listopada
30 grudnia

Policja to ludzie – funkcjonariusze i pracownicy cywilni, których zakres obowiązków jest bardzo szeroki. Z tego powodu krótka publikacja nie jest w stanie oddać wszystkiego czym na co dzień się zajmujemy. Może łatwiej byłoby wyliczyć to czym policjanci nie muszą się interesować...? :) Poniżej ogólny zarys pionów polskiej Policji: prewencji, kryminalnego, śledczego i logistyki.

Pion prewencji, to policjanci najczęściej widziani w naszym społeczeństwie; umundurowani, w patrolach, dbających o bezpieczeństwo w przestrzeni publicznej, interweniujący wówczas, gdy komuś dzieje się krzywda, ale także zabezpieczający imprezy sportowe/masowe lub zajmujący się konwojowaniem osób zatrzymanych. To także „policjanci pierwszego kontaktu”, czyli dzielnicowi. Ich rola w lokalnych społecznościach ciągle wzrasta i stanowisko to w budowaniu zaufania społecznego i poczucia bezpieczeństwa poszczególnych mieszkańców jest niezwykle istotne. W tym pionie odnajdą się także osoby mające dobry kontakt z dziećmi i młodzieżą, ponieważ każda komenda w swojej strukturze ma specjalistyczne zespoły policjantów pracujących z tą grupą wiekową. Prewencja to oczywiście „drogówka”, czyli ci wyłapujący piratów drogowych i pijanych kierowców, ale także funkcjonariusze stykający

się z ludzkimi dramataми wynikającymi z wypadków. Jedyną w swoim rodzaju grupę stanowią funkcjonariusze sekcji AT, potocznie nazywani policyjnymi antyterrorystami. Ponieważ biorą udział w akcjach o najwyższym stopniu ryzyka, to wymaga się od nich ponadprzeciętnych predyspozycji psychofizycznych.

Pion kryminalny i śledczy, to mówiąc ogólnie, wydziały od których oczekuje się skutecznego, szybkiego zatrzymania przestępców oraz zbierania informacji operacyjnych i wykonywania czynności stanowiących później materiał dowodowy kierowany do sądów. Kodeks karny opisuje bardzo szerokie spektrum różnego rodzaju zachowań uznawanych w naszym społeczeństwie za przestępstwo. Podłożem znakomitej większości tych zdarzeń są pieniądze, ale również zawiść i zaburzenia emocjonalne. Mogą to być napady, rozboje, porwania dla okupu (opisywane w kodeksie jako wymuszenia rozbójnicze),

kradzieże i kradzieże z włamaniem, zabójstwa, gwałty i inne. Są też przestępstwa nie dotyczące ofiary tak bezpośrednio jak wymienione wcześniej, ale równie groźne i zagrożone karą wieloletniego więzienia. Są to m.in. przekupstwo i wszelkie odcienie korupcji, udział w zorganizowanej grupie przestępczej, nielegalne posiadanie broni, kradzież wartości wszelkiego rodzaju (muzycznego, filmowego komputerowego). Wszystkie przestępstwa są zagrożone karą, toteż ich sprawcy robią wszystko, aby nie dać się złapać. Maskują się przed napadem, zacierają ślady, wprowadzają w błąd, ukrywają się, uciekają za granicę lub próbują mataczyć i cała policyjna sztuka w tym, aby ich złapać, udowodnić przestępstwo i odzyskać to, co ukradli. Na sukces składa się żmudna praca policjantów z wielu wydziałów: kryminalnego, dochodzeniowo-ślędczego, do walki z przestępczością gospodarczą i do walki

z korupcją, zwalczający zjawiska związane z narkomanią, czy cyberprzestępczością. Niebagatelną rolę odgrywają funkcjonariusze z laboratorium kryminalistycznego lub wywiadu kryminalnego. W każdym z tych wydziałów można znaleźć ciekawą i niesablonową pracę, wzajemności od swoich predyspozycji i zainteresowań.

Policja jako instytucja nie mogłaby funkcjonować bez wsparcia pionu logistycznego, wspierającego pracę funkcjonariuszy na każdym etapie. To wydziały odpowiedzialne za transport, gospodarkę materiałową i finanse, ale także specjaliści z zakresu łączności i informatyki lub zamówień publicznych.

Każdy kto rozważa służbę w Policji może odpowiedzi na swoje pytania znaleźć na stronach internetowych lub w bezpośrednim kontakcie z pracownikami wydziałów kadr najbliższej dla siebie komendy wojewódzkiej/miejskiej/powiatowej.

Autor: podkom. Aneta Prusik

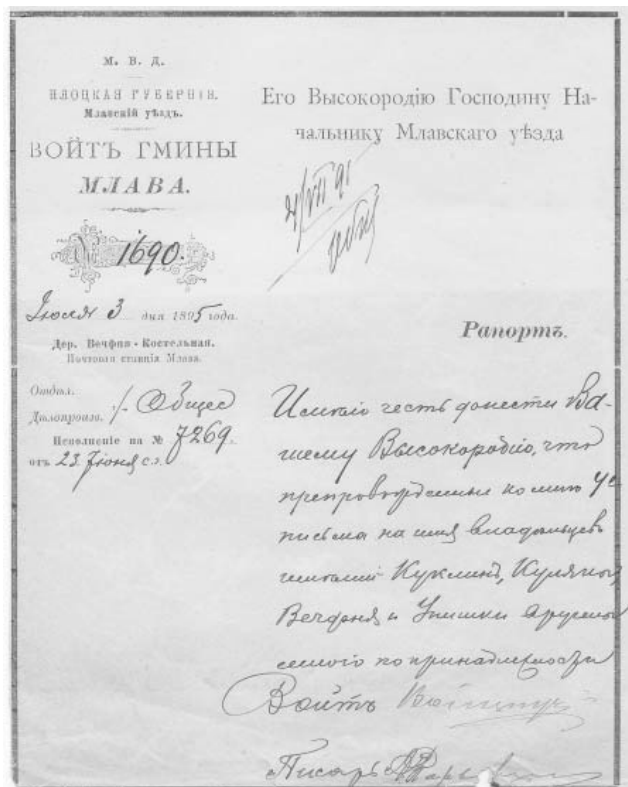
WSPOMNIENIA BRACI GAWORSKICH Z WIECZFNI KOŚCIELNEJ

Przedstawiamy naszym Czytelnikom drugą część wspomnień braci Gaworskich z Wieczfni Kościelnej.

Wspomina p. Franciszek Gaworski (ur. 1922 r.)

z Wieczfni, 11 II 2003r. (zbiory autora). Parcelacja (majątku po Krępskich) mogła odbyć się ok. 1920 lub 1921r. Być może nie było spadkobierców w (majątku) Windykach (Grzybowie Wielkim). Ignacy Nowakowski (spod dworu) wykupił parowe maszyny ok. 1920 lub 1921r. z gorzelnii (w majątku) Windyki (Grzybowo Wielkie). Jego ojciec był w gorzelnii mechanikiem. Maszynami parowymi młócił zborze po wsiach, również u dziedziców. Był przez to bogatszy nawet od dziedziców. Ok. 1985 lub 1987r. byli u mnie państwo z Warszawy w średnim wieku i pytali się o te Windyki (Grzybowo Wielkie), a także o dwa nazwiska z tej miejscowości oraz o gorzelnie. W Wieczfni byli kiedyś (jako rządzący), tylko dziedzic i ksiądz. Potem zaczął postępować kapitalizm (po 1864r.) i stopniowo zabierano kościolowi ziemię. Następnie pojawiły się z tej ziemi poszczególne (chłopskie) gospodarstwa.

Dalej wspomina p. Jan Gaworski (ur. 1919r.) z Wieczfni, 11 II 2003r. (zbiory autora). Po I wojnie światowej nastąpiła komasacja terenu (m.in. w Wieczfni) w jednym miejscu np. w jedno gospodarstwo. Wiem to



Dokument z kancelarii gminy Wieczfni Kościelna z 1895 r. z podpisem wójta Józefa Wójcickiego. (Arch. P. w Mławie)



Dowód osobisty Jana Gaworskiego. Mława, 14 VIII 1939 r. Z pieczętką i adnotacją wojennej administracji radzieckiej z 30 IV 1945 r. (Zbiory pp. Gaworskich)



Widok ogólny wsi Wieczfni Kościelnej, 3 VIII 2005 r. Po lewej stronie od cmentarza ziemia po rodzinie Wójcickich. 1) dom drewniany z lat 60. XIX w. organisty i wójta Józefa Wójcickiego, następnie Macieja Gaworskiego, Antoniego Gaworskiego i Franciszka Gaworskiego, obok 2) dom murowany z lat 50. XX w. siostry Zofii (G.) Kaliszewskiej, w głębi 3) dom murowany brata Jana i Anny Gaworskich. (Zbiory autora)



Najwyższy w szeregu Franciszek Gaworski w LWP, ok. 1952 r. (Zbiory B.Owczarek)

z opowiadań moich rodziców. Dziedzic Michał Krępski, ks. Ludomir Lissowski oraz mój ojciec Antoni Gaworski w czasie budowy remizy ok. 1924 lub 1925r. (dokładnie między 1927-30r.) dał na orkiestrę strażacką 500 zł. Wtedy M. Krępski powiedział: „po mnie w Wieczfni Antoni Gaworski, to drugi gospodarz”. Ojciec był 9 lat w USA. W tym czasie brat ojca gospodarował tu w Wieczfni. To było przed I wojną światową i przed ślubem w 1912r. Być może ojciec wrócił z USA w 1908 lub 1909r.

W Kulanach dziedzicem był lek. weterynarii Wacław Zembrzuski, (który zmarł w 1931r. mając 62.lata). Żona jego Helena, siostra Józefa, a syn Jan. Z kolei córka (Marysia) wyszła za mąż za porucznika lub kapitana. Umarła (zaraz po pierwszym) dziecku. Helena i Józefa w 1939r. i w czasie



Przed grobem ks. dr. Tadeusza Michalskiego. Obok nagrobka rodziny Wójcickich i Antoniego Gaworskiego (zm. 1930). Od lewej: Leontyna (z d. Karasek) Michalska, Zofia (z d. Michalska) Chmielewska, siostra Marianna (z d. Michalska) Pasymowska, brat Michał Michalski. Wieczfni, 1971 r. (Zbiory autora)

okupacji najpierw mieszkały (kilka miesięcy) u pp. Rutkowskich, a później już u moich teściów Malinowskich (z Kulan), aż do końca wojny. Po wojnie, (jednak w czasie wojny) przyjechał syn Jan Zembrzuski i zabrał je obie prawdopodobnie do Ciechanowa. Jan Zembrzu-

ski miał tam sklep oraz później był kontrolerem w PGR-ch.

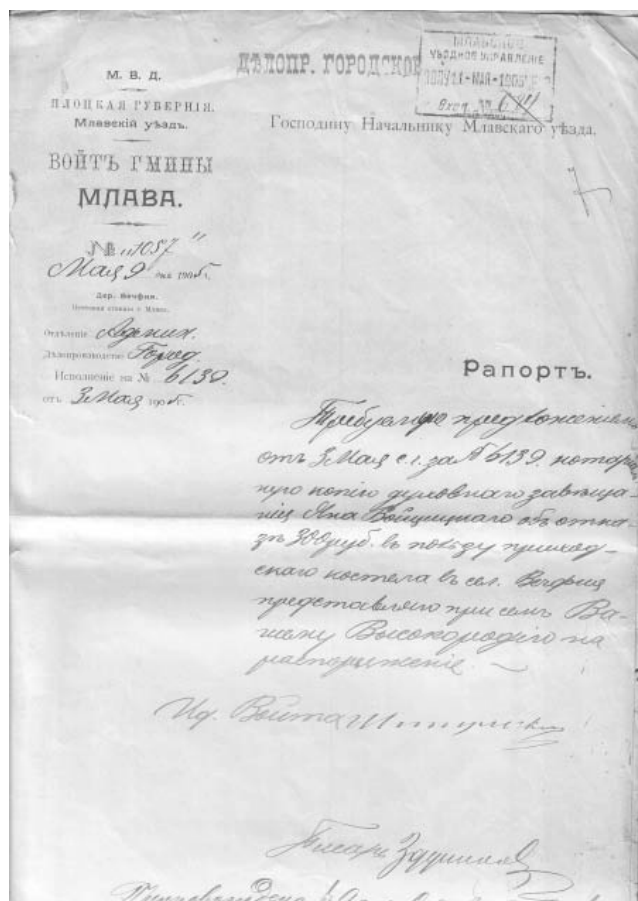
Wspomina Fr. Gaworski, 26 III 2003r. Ojciec mój Antoni Gaworski (ur. 1881r.) kiedy przejął gospodarstwo po swoim ojcu (Macieju Gaworskim, należąca wcześniej do rodziny Wójcickich, nabytej



Franciszek Gaworski przed swoim domem w Wieczfnia, ok. 1984 r. (Zbiory B. Owczarek)

w 1872 i 1880r.), to nie dokupywał już ziemi. Ziemi było 40 morgów, czyli 22 h. Dalej mówi J.Gaworski, 26 III 2003r. Morgów rzeczywiście było 40, czyli 22 h. Mama nasza Marianna (z d. Piątek) Gaworska (ur. 1 VI 1889r.), kiedy wyszła za mąż w 1912r., to dostała wtedy (od rodziców) 6 morgów ziemi. Z pierwszego małżeństwa nazywała się Gaworska, a z drugiego Kalinowska. (Drugie małżeństwo zawarła w Wieczfnia z Janem Kalinowskim 31 I 1934r.).

Wspomina J.Gaworski, 4 V 2001r. Pracowałem wraz z Stanisławem Szczepkowskim i Stanisławem Karaskiem (synem Adama i Aleksandry z d. Wójcickiej Karasek, ur.1866 - zm. 1907r. w Wieczfnia), od 1940r. w filii firmy znajdującej się w Kuklinie, a pochodzącej z Królewca. (...)St. Karasek umiał po niemiecku, a więc potrafił się dogadać z pracującymi tam ludźmi oraz z niemieckim majstrami. Co niedziela St. Karasek i St. Szczepkowski, szwagier (mąż Michaliny z d. Karasek, ur.1892r., siostry Stanisława K.) byli w domu. St. Szczepkowski też był murarzem, tak jak St. Karasek, ale był też przy okazji zdunem. Prace zaczynaliśmy dopiero około południa w poniedziałek. Pracowaliśmy m.in. w Działdowie, Grzebsku, za Mławą w Nicku i Niechminie. Remontowaliśmy gospodarstwa rolne dla Niemców, którzy za-



Dokument z kancelarii gminy Wieczfnia K. z 1905 r. z inf., że Jan Wójcicki (organista, syn wójta J.W.) przekazał w spadku 300 rubli na kościół w Wieczfnia. (Arch. P. w Mławie)



Legitymacja Związku Zrzeszeń Kupieckich woj. olsztyńskiego Jana Gaworskiego. Ostróda, 1 IX 1947 r. (Zbiory pp. Gaworskich)



Od lewej: pp. Sliscy, Marianna (z d. Piątek) i v Gaworska, 2 v Kalinowska z drugim mężem Janem Kalinowskim. Wieczfnia, lata 50. XX w. (Zbiory B. Owczarek)



Od lewej: Franciszek Gaworski, N.N. Kuklin, 1942 r. (Zbiory Barbary Owczarek)

siedlali opuszczone domy polaków, będących wygnanymi z danego miejsca. 15 X 1944r. firma wraz z St. Karaskiem i ze mną przeniosła się do Królewca. St. Karasek stawiał tam m.in. długie baraki dla niemieckich uciekinierów, którzy uciekali przed zbliżającym się frontem (radzieckim). Natomiast ja przebywałem na lotnisku przy pasach startowych. Mieszkałem wtedy w koszarach. Po wyzwoleniu w 1945r. wróciłem z Królewca do Kulan (lub Wieczfnia). St. Karasek wrócił do domu pieszo.

Podobnie był jeszcze jeden organista Wójcicki, który mieszkał w Janowcu Kościelnym? (Był taki organista Jan Wójcicki syn Józefa, wójta Wieczfnia, przy śmierci ks. Tomasza Krępskiego w XI 1892r. w Janowcu K. Inf. z księgi USC z Janowca z 1895r.).

Dalej J.Gaworski, 9 IX 2000r. (Józef) Wójcicki (syn Jana i Rozalii z d. Zalewskiej Woyciaków, ur.1831 - zm.1911) z Wieczfnia (od 1854r.) organista i wójt umiał po rosyjsku. 50.letnie, złote gody (Józefa i Marianny) Wójcickich (ok.1902r.). (Ślub ich odbył się w 1852r. w parafii Pawłowo). Obchody odbywały się w kościele w Wieczfnia. Było nawet zdjęcie, ale zginęło podczas wojny. J.Wójcicki mieszkał tam, gdzie (mieszkała) Zofia (z d. Gaworska) Kaliszewska (i jej brat Franci-



Dom rodziny Wójcickich, zamieszkały przez następnego pokolenia pp. Gaworskich. Wieczfnia, 21 VII 1985 r. (Zbiory Woj. Konserwatora Zabytków w Ciechanowie)



Od lewej: Wincenta (Sz.) Gaworska, córka Barbara (G.) Owczarek, Franciszek Gaworski, prawnuczka Izabela, wnuczka Katarzyna Owczarek. Wieczfnia, 1999 r. (Zbiory B. Owczarek)



Pierwsza wizyta autora u pp. Fr. i W. Gaworskich. Od tego momentu zaczęło się poznawanie m.in. historii rodziny Wójcickich itd. Wieczfnia, 8 IX 2000 r. (Zbiory autora)

szek Gaworski z Wieczfnia). (Jakiś) brat Wójcickiego przyjechał z USA do Wieczfnia w 1938r. I wyjechał przed wojną też do USA. Sprzedał gospodarstwo (być może) w Wieczfnia? Brat (bratanek Antoni Wójciak) w Kuklinie. Syn (jego Piotr Wójciak) lekarz, córka (Pelagia Wójciak) nauczycielka. Syn zginął w 1939 (IV1940r.). Był oficerem, por. lub kpt. Jakiś Wójcicki (Antoni Wójciak) przeniósł się do Mławy na Wójtostwo. 60.(72.)lata temu pocho-

wany w Mławie. Antoni i Marianna Gaworscy byli na tym pogrzebie. Stefania (z d. Fabisiak) Kurowska (ur.1883r.), (córka Tekli z d. Wójcickiej Fabisiak ur.1856 - zm.1922). Tekla była siostrą Joanny (W.) Gaworskiej i Aleksandry (W.) Karasek przyjeżdżała do (siostrzenicy Zofii z d. Michalskiej) Chmielewskiej z Kulan. (Zofii, będącej córką siostry Stefani, Apolonii (z d. Fabisiak) Michalskiej).

>>ciąg dalszy na str. 10



Nagrobek z 1905 r. rodziny Wójcickich. W tle po lewej nagrobek ks. T. Michalskiego, po prawej Władysława i Apolonii (z d. Fabisiak) Michalskich. Wieczfnia, 24 X 2000 r. (Zbiory autora)

Wspomina Anna (z d. Malinowska) Gaworska z Wieczfnia, 9 IX 2000r. (zbiory autora). (Józef) Wójcicki organista i wójt, był (chyba) chrzestnym Katarzyny Palmowskiej. St. Karasek mówił kiedyś (do pp. Gaworskich), że „ja mam jeszcze u was działkę”, (czyli na ziemi po rodzinie Wójcickich

w Wieczfnia). (Zaś w Kulanach) do 1933r. mieszkał tu jeszcze (w domu po siostrze Stanisława, Michalini z d. Karasek, zm.1918r., jej mąż) Aleksander Szczepkowski (zm.1956r.). A od 1933r. zamieszkali (w tym domu) Malinowscy (moja rodzina), aż do 1983r. Następnie mieszkali tu pp. Klimkowie.



Spotkanie w starym domu po wójcie J. Wójcickim, braci Franciszka i Jana Gaworskich podczas przeglądania książki rodzinnej, dopiero co opracowanej. Wieczfnia, 27 IX 2005 r. (Zbiory autora)



Jan Gaworski przed swoim domem. W tle cmentarz, gospodarstwo Wójcickich – Gaworskich, kościół. Wieczfnia, 27 IX 2005 r. (Zbiory autora)



Pierwszy od prawej nowy nagrobek rodziny Wójcickich i Gaworskich. Wieczfnia, 31 X 2002 r. (Zbiory autora)

Również później sprzedali (ten) dom. Stefańscy (z Kulan) kupili z kolei dom od Eugeniusza Pasymowskiego w 1987(88)r.

Dalej J.Gaworski, 14 VIII 2003r. Michał Michalski (syn Apolonii z d. Fabisiak i Wł. Michalskich) przychodził z Kulan do kościoła w Wieczfnia w mundurze. (Podczas urlopu z wojska, służąc w kawalerii w latach 1937-39). Raz go widziałem chyba w okresie Bożego Narodzenia 1937/38r. Z kolei żona Anna Gaworska, Wieczfnia, 14 VIII 2003r. mówi. Kiedy wybuchła wojna we IX 1939r., było słychać (w Kulanach) strzały przed Gruduskiem. Zaczęliśmy więc uciekać ze wsi Kulany. Na naszym wozie jechała mama Apollonia Malinowska i pięcioro dzieci. Brat starszy prowadził konia. Ojciec nasz uciekł wcześniej. (Na drugim wozie uciekali z nami z Kulan) (Zofia) Chmielewska, (Marianna) Pasymowska oraz Michalscy. Kowal (Władysław Michalski) jechał pierwszy, a my za nim, aż po Zegrze. A potem wróciliśmy do domu. Miałam wtedy 12 lat. Nad nami latały samoloty, czułam lęk. Michała Michalskiego pamiętam go po wojnie na motorze w Nidzicy.

Dalej J.Gaworski, 14 VIII 2003r. W I 1945r. w Królewcu, Niemcy nas rozpuścili do domu. Każdy na własną rękę (się przedzierał). Potem wojsko niemieckie znów nas złapało i wzięło tym razem do kopania rowów. W IV 1945r. straszny atak, bombardowały wojska radzieckie. Wyzwalały nas. Mieszkaliśmy wtedy w koszarach



50-lecie małżeństwa pp. Jana i Anny Gaworskich. Wieczfnia, 24 VI 2002 r. (Zbiory pp. Gaworskich)

w Królewcu. Tylko nocą chodziliśmy kopać rowy. Właśnie w kwietniu Rosjanie nas wyzwolili i każdy poszedł już na swoją rękę. Najpierw wróciłem do Wieczfnia, a potem wyjechałem do Ostródy. Brat mój Franciszek był w Ostródzie wcześniej, bo już od 1945r. pracował na kolei, a ja prowadziłem sklep. (W międzyczasie p.Franciszek Gaworski odbył służbę wojskową ok.1952r. Dnia 8 V 1955r. awansował na sierżanta. Natomiast 30 I 1996r. otrzymał wojskowy Krzyż Zasługi). Franciszek wrócił na gospodarstwo (w Wieczfnia dopiero) ok.1980r., kiedy jego córka wyszła za mąż i zostawił jej mieszkanie. Pracował tam, aż do emerytury i wtedy dopiero wrócił. W V 1949r. wróciłem do Wieczfnia już na stałe. Gospodarkę (na szą po Wójcickich) prowadził wtedy (szwagier) Kaliszewski. Mówił, że nie może już dać sobie rady z gospodarką, więc przepołowiliśmy na pół.



Widok na dom p. Fr. Gaworskiego. Wieczfnia, 14 VIII 2003 r. (Zbiory autora)



Od lewej: J. Gaworski z żoną Anną G., autor, brat Fr. Gaworski. Wieczfnia, 11 2004 r. (Zbiory autora)



Pozostały fragment rozebranego nagrobka rodziny Wójcickich. W tle dom Wójcickich i Gaworskich. Kamień ten był przechowywany jakiś czas przez nauczyciela p. Palmana w gminnym magazynie (tzw. „Izbie pamięci”). Wieczfnia, VI 2004 r. (Zbiory autora)

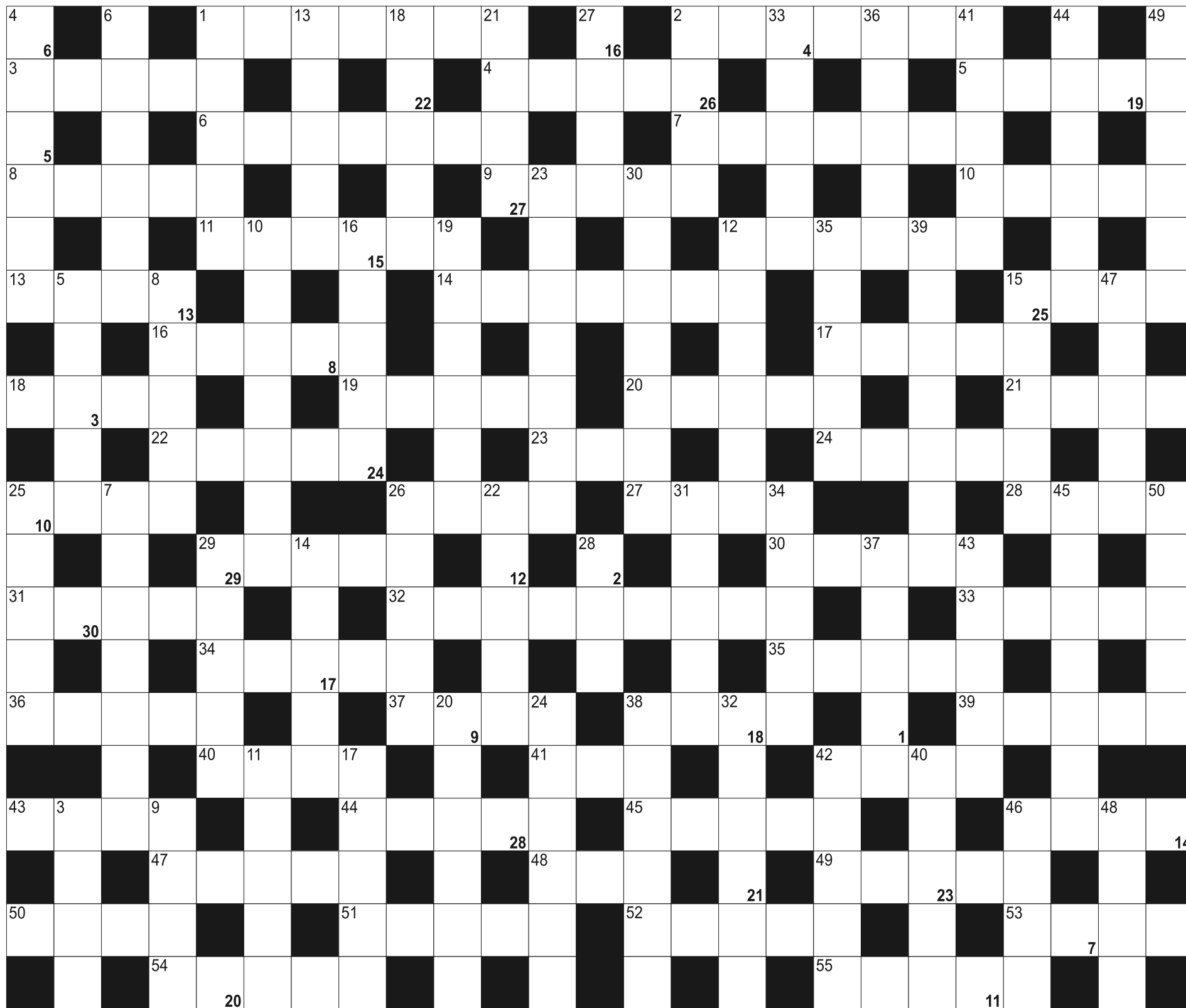
Było to ok.1950r. (Zaś 24 II) 1952r. ożeniłem się w Wieczfnia. Żona moja Anna (z d. Malinowska) pochodzi z Kulan.

Tak kolejny raz zatoczyło się koło historii. Otóż Józef Wójcicki wziął ślub w 1852r. z Marianną (z d. Kornaszewską ur. 1831 - zm. 1908), a następnie dokładnie 100. lat później w 1952r. jego prawnuk, Jan Gaworski. Jan miesz-

kał wraz z bratem Franciszkiem i siostrą Zofią, w trzech domach na ziemi swoich przodków, należąca kiedyś do rodziny Wójcickich. I Jan Gaworski tak jak jego pradziadek Józef Wójcicki, który obchodził złote gody w 1902r., po 50.latach, tak i on obchodził swoje 50-lecie wraz z żoną w 2002r.

Piotr Rafalski, członek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30												

POZIOMO: 1) młyn wietrzny; 2) młoda roślina, flanca; 3) Marcin, niemiecki reformator; 4) nadaje audycje; 5) zjazd, zgromadzenie biskupów; 6) prezent dla dziecka; 7) Bolesław, znany poeta; 8) posąg, wyprawa panny młodej; 9) grecka królowa Teb, małżonka Amfiona; 10) cel promu ze Świnoujścia; 11) konie zimnokrwiste; 12) guz skóry gruczołu łojowego; 13) grecki bóg wojny; 14) otworzył Sezam, z 40 rozbójnikami; 15) Gs dla fizyka; 16) kraj nad Nilem; 17) rekrutacja do szkoły; 18) ogród Adama i Ewy; 19) oszołomienie po drinku; 20) rodzimy producent kosmetyków; 21) pozycja na drążku; 22) miasto desantu aliantów na Włochy; 23) mazurskie miasto Gizewiusza; 24) święty, zabójca smoka; 25) pociski do wiatrówki; 26) kosmetyczny minerał na zasyпки; 27) starożytne liczydło; 28) turystyczna wyspa Indonezji; 29) spiekota, żar; 30) szczyt w Tatrach; 31) mieszkaniec Taszkientu; 32) dymisja króla; 33) krótki japoński wiersz; 34) czołowi działacze partii; 35) i Warta, i Dunajec; 36) masa plastyczna na szkła okularowe; 37) pogoda;

38) z jesiotra to kawior; 39) śnieżny pojazd na płozach; 40) ... Mater, uniwersytet; 41) 2.54 cm; 42) od Turcji po Japonię; 43) równy podczas defilady; 44) poetyka nazwa Francji; 45) wzburzona głębia, bezmiar oceanu; 46) Mercedes ...; 47) kuzynka brzozy z mokrych łąk; 48) trasa lotu pocisku; 49) mała z dwoma wiosłami; 50) owocowy przetwórcz w słoiku; 51) gąbka do mycia naczyń; 52) gruzińska potrawa z sera i ciasta makaronowego; 53) James, żeglarz który odkrył Hawaje; 54) zespół Marka Grechuty; 55) Kamil, skoczek narciarski z Zębu
PIKOWO: 1) fioletowa krzewinka leśna; 2) odgrywane przez aktorów; 3) kwiat z kolcami; 4) węgierka w sadzie; 5) policyjna "suszarka"; 6) służby wartownicze; 7) imię autora powieści "Imię Róży"; 8) wyższa izba parlamentu; 9) śpiączka, letarg, śmierć pozorna; 10) stowarzyszenie, zrzeszenie, towarzystwo; 11) elastyczne włókno poliuretanowe; 12) karciana wróżba; 13) wydzielina kaszalota; 14) nieufność, decyzja parlamentu; 15) kurka, gąska lub kania; 16) następny dzień; 17)

kolnierzysta, egzotyczna jaszczurka; 18) okręg, rejon, obwód; 19) japońska mafia; 20) ryba o srebrzystych łuskach; 21) z kurkiem nad zlewem; 22) przewodnik, wódz, przywódca; 23) ketmia, hibiskus; 24) lek na nieżyt nosa; 25) reguluje przepływ wody w kanale; 26) bujna przed sianokosami; 27) część pieczonego kurczaka; 28) jedno u cyklopa; 29) podziałka na przyrządach pomiarowych; 30) pod muchomorowym kapeluszem; 31) kolderka niemowlaka; 32) baza strażaków; 33) Zosia dla przyjaciółki; 34) statek wikingów; 35) góra Mojżesza; 36) członek wspólnoty amiszów; 37) kabaretowy dowcipny utwór sceniczny; 38) wynik dzielenia; 39) prowincja w pd.-zach. Kanadzie; 40) w centrum atomu; 41) autor sonetów "Nad głębiami"; 42) miękka tkanina jedwabna; 43) stolica Tybetu; 44) mała Aneta; 45) zwolennicy arianizmu; 46) Ja Sebastian, kompozytor; 47) jezioro na Pojezierzu Olsztyńskim, Krzywe; 48) jarzący się napis; 49) znana marka obuwia sportowego; 50) góra w Japonii (1377 m n.p.m.) na granicy prefektur Shiga i Gifu

JAK DOKARMIĄĆ PTAKI ZIMĄ, BY IM NIE ZASZKODZIĆ

Za oknami mróz i temperatura powietrza spada poniżej zera. To oznacza, że na naszą pomoc coraz bardziej liczą żyjące w pobliżu człowieka ptaki. Warto przypomnieć kilka ważnych zasad dotyczących ich dokarmiania w czasie zimy.



Wobecnych zimowych warunkach wielu z nas na balkonie, w karmniku przed domem, czy na spacerze w ramach pomocy ptakom, chce je dokarmiać. Fantastyczny pomysł, jednak warto zrobić to mądrze. Decydując się na dokarmianie zwierząt, musimy mieć świadomość, że są to dzikie zwierzęta, które powinny same zdobywać pożywienie. Przyzwyczajanie ich do łatwego pokarmu, prowadzi m.in. do utraty instynktu, a także naturalnego lęku przed ludźmi, co czasami może być dla nich niebezpieczne.

Najważniejsze jest dokarmianie zwierzęcy w trudnych warunkach, które mogą zagrażać ich życiu. Gdy już takie nastaną, powinniśmy wiedzieć, czym je dokarmiać.

Dobór pokarmu jest bardzo ważny, dlatego warto wiedzieć, czym karmić latających przyjaciół, aby im pomóc, a nie zaszkodzić.

Jednym z dobrych pomysłów na pokarm są wszelkiego rodzaju nasiona m.in. słonecznika, kukurydzy, ziarna takie jak proso, pszenica, owies, orzechy, suszone lub świeże owoce, a także gotowane warzywa.

Nasiona i ziarna, najlepiej wsypywać do karmnika lub specjalnych pojemników. Karmniki to świetne miejsca dla ptaków, gdzie mogą chwilę odpocząć, a także pożywić się wartościowym pokarmem. Dobrym pomysłem jest także umieszczenie w pobliżu karmnika także poidelka, gdyż ptakom w zimie często brakuje wody. Trzeba pamiętać również o systematycznym czyszczeniu karmnika i usuwaniu z niego niezjedzonych resztek pokarmu.

Dziś popularnym przysmakiem ptaków są „pyzy”, są to gotowe mieszanki tłuszczowo-nasienne w formie kul lub dzwonek, można je kupić w większości sklepów zoologicznych.

Jednak takie mieszanki bez problemu przygotowujemy samodzielnie w domu. By wykonać ten przysmak potrzebujemy kostkę smalcu oraz garść nasion i ziaren. Smalec roztopiamy i łączymy z resztą składników. Gdy nasz smalec ostygnie, można włożyć go do pojemnika i wywiesić niedaleko domu.

Powszechne karmienie ptaków pieczywem nie jest dobrą praktyką, gdyż ich przewód pokarmowy nie jest dostosowany do takiego jedzenia. Dokarmianie ptaków pieczywem, zepsutym jedzeniem oraz produktami słonymi może im bardzo zaszkodzić.

Pamiętajmy, że pokarm powinniśmy kłaść w tym samym miejscu, gdyż ptaki przyzwyczajają się do miejsca, w którym są karmione. Trzeba także je regularnie dokarmiać do końca zimy. Konsekwencja może tu decydować o życiu zwierząt, gdyż mocno przywiązują się one do okazywanego wsparcia.

Podczas coraz łagodniejszych zim z brakiem śniegu ptaki powinny same sobie radzić w zdobywaniu pokarmu. To jednak nie oznacza, że nie możemy im pomóc winny sposób. Możemy zatroszczyć się o ich naturalne stołówki i posadzić w ogrodzie drzewa i krzewy owocowe, na których przez jesień i zimę utrzymują się owoce stanowiące dla ptaków pokarm. Do nich należą: bez korolowy, jarzab pospolity, dereń, dzika róża, bez czarna, kalina korolowa, głóg czy tarnina.

Leśnicy także pomagają ptakom, poprzez sadzenie gatunków biocegotycznych, które zapewniają bardzo bogate źródło pokarmu oraz miejsca schronienia i rozrodu dla wszystkich żyjących w lesie zwierząt.

Źródło: Lasy Państwowe

TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ Z OKAZJI 34. FINAŁ WOŚP MŁAWA

Cała Mława kopie dla WOŚP!

Już w piątek 16 stycznia 2026 roku od 17:00 (turniej nocny) w Mławska Hala Sportowej odbędzie się niezwykle wydarzenie. Zapisy pod nr telefonu: 600 065 086

Całe wpisowe oraz wszelkie dodatkowe datki zebrane podczas turnieju trafiają na konto zbiórki 34. finału WOŚP w Mławie!

ZBRODNIENIE LAT 1939–1945 W BADANIACH HISTORYKÓW – SPOTKANIE W MUZEUM

W sobotę, 17 stycznia 2026 roku, w Muzeum Ziemi Zakrzewskiej w Mławie odbędzie się spotkanie promocyjne publikacji poświęconej zbrodniom niemieckim i sowieckim

dokonywanym na północnym Mazowszu w latach II wojny światowej.

W wydarzeniu wezmą udział historycy i badacze zajmujący się historią regionu. Zaplanowano wystąpienia: dr. Mariusza Żuławińskiego z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Janusza Witczaka oraz prof. dr. hab. Leszka Zygniera z Państwowej Akademii Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie.

Prelekcje poświęcone będą zarówno kulisom powstawania publikacji, jak i zagadnieniom badawczym związanym z dokumentowaniem zbrodni okupantów na północnym Mazowszu w latach 1939–1945.

Wydarzenie objęte zostało patronatem Burmistrza Miasta Mława.

DLACZEGO ZŁE RZECZY PRZYDARZAJĄ SIĘ DOBRYM LUDZIOM?

Napisał do mnie czytelnik moich artykułów, katolik, który spędza urlop w górach, gdzie zetknął się z turnusem dzieci i młodzieży niepełnosprawnej: „Jak odpowiedzieć ludziom, którzy w swoim życiu doświadczają Boga jako niesprawiedliwego, a nawet niedobrego, skoro – jak mówią – gdyby był dobry, nie dopuściłby do wojen i obozów koncentracyjnych ani do sytuacji, w której jedni cieszą się zdrowiem, wykształceniem, bogactwem i talentami, podczas gdy inni zmagają się z chorobą, alkoholizmem, biedą, bezdomnością i samotnością? Bez takich pytań tego nie można widzieć” – przyznał. To obszerne pytanie sprowadzę do następującego zagadnienia: dlaczego złe rzeczy przydarzają się dobrym ludziom?



Pawła II, który podkreślał, że Boża sprawiedliwość zawsze pozostaje związana z miłosierdziem i nigdy nie zmierza do unicestwienia człowieka ani do zadawania cierpienia jako celu samego w sobie.

Wolność – błogosławieństwo czy przekleństwo?

Zło, ból i tragedie pojawiają się w świecie najczęściej z wielorakich przyczyn: jako skutek ludzkich decyzji, naturalnych procesów i historii, błędów, które rozwijają się w przestrzeni wolności, a nie jako wyraz Bożej woli czy Jego intencji.

Najczęściej rodzą się z ludzkich decyzji podejmowanych w przestrzeni wolności, która zostaje oderwana od odpowiedzialności, prawdy, dobra i piękna. Już u św. Augustyna pojawia się przekonanie, że nie sposób mówić o złu bez uwzględnienia wolnej woli człowieka. Augustyn zauważał, że zło moralne nie powstaje samo z siebie ani nie jest elementem świata stworzonego przez Boga. Objawia się w konkretnych aktach ludzkiej woli, w decyzjach podejmowanych przeciwko dobru, czasem z egoizmu, czasem z lęku, czasem z pragnienia władzy. Historia, pełna przemocy i krzywdy, jest zapisem tych wyborów. Ten sposób my-

Pytanie o dobroć Boga rodzi się najczęściej w zetknięciu z doświadczeniami granicznymi. Śmierć dzieci, ciężkie choroby, niepełnosprawności, wypadki, wojny, przedwczesna śmierć młodych matek i ludzi w pełni sił burzą poczucie sensu i porządku. W takich sytuacjach wiele osób czuje, że wiara

przestaje być tylko przekonaniem intelektualnym i aktem woli i staje się pytaniem o to, kim jest Bóg wobec realnego ludzkiego losu. Odpowiedź na to pytanie, chcę to podkreślić, nie interesuje tylko niewierzących, którzy często powtarzają, że nie wierzą, że Bóg istnieje, bo gdyby istniał, nie dopuściłby do tych wszystkich strasznych

rzeczy, ale i wierzących, modlących się, a zarazem dotkniętych doświadczeniem, które wydaje się zaprzeczać Bożej dobroci i ich zaufaniu Bogu.

Bóg jest dobry

Najpierw trzeba jasno stwierdzić, że Bóg nie jest nigdy autorem zła ani surowym władcą, który zadaje cierpienie, przynosi ból

i rozsyła nieszczęścia. Bóg w chrześcijańskim rozumieniu pozostaje źródłem dobra i życia. W tradycji chrześcijańskiej obraz Boga jako despotycznego władcy, który posługuje się cierpieniem jako narzędziem kary, jest nieprawdziwy. Już w najwcześniejszej refleksji teologicznej sprawiedliwość Boga była rozumiana jako porządek

ukierunkowany na dobro człowieka, a kara jako konsekwencja naruszenia tego porządku, a nie akt niszczącej przemocy. Bóg pozostaje sprawiedliwy, ponieważ traktuje ludzką wolność poważnie, a Jego sąd ma charakter wychowawczy i porządkujący, a nie destrukcyjny. Takie ujęcie powraca także w nauczaniu papieża Jana

ślenia rozwijał św. Tomasz z Akwinu, który bardzo jasno wiązał moralność z wolnością. Człowiek, który nie byłby wolny, nie mógłby ponosić odpowiedzialności za swoje czyny. A skoro wolność jest realna, realna pozostaje także możliwość czynów niemoralnych. Konflikty zbrojne, gwałty i systemowe zło nie pojawiają się nagle ani przypadkowo. Są skutkiem długiego łańcucha decyzji, kompromisów, zaniedbań sumienia, świadomego odrzucenia norm moralnych. W tym sensie problem zła nie dotyczy jedynie Boga, ale w równym stopniu człowieka.

I jeszcze jedna uwaga. Augustyn jakże słusznie wskazywał na to, że zło moralne nie ma własnej substancji, lecz pojawia się tam, gdzie wola człowieka odwraca się od dobra i porządku, jaki służy życiu – jest brakiem dobra i ładu. Wolność źle rozumiana przestaje być zdolnością wyboru dobra, a zaczyna funkcjonować jako prawo do realizowania własnych pragnień bez względu na ich skutki. Akwinata podkreślał, że taka wolność prowadzi do dezorganizacji życia osobistego i społecznego, ponieważ oddziela działanie od odpowiedzialności moralnej. W tej perspektywie wojny, przemoc, uzależnienia, niesprawiedliwości społeczne i krzywda najsłabszych stają się konsekwencją decyzji podejmowanych przez ludzi i wspólnoty, a nie zamierzonym działaniem Boga. Do tej myśli powracał także Jan Paweł II, który wielokrotnie pisał, że dramat współczesnego świata polega na kryzysie sumienia i odpowiedzialności, w którym wolność traci orientację na dobro człowieka.

Ludzie ludziom zgotowali ten los

XX wiek dostarcza tu przykładów szczególnie wyrazistych. Ideologia nazistowska, ukształtowana i realizowana przez Adolfa Hitlera i jego wyznawców, oparta na kulcie siły, rasizm i odrzuceniu elemen-

tarnych norm moralnych, doprowadziła do systemowego ludobójstwa, obozów koncentracyjnych i zagłady milionów istot ludzkich. Zło to nie było efektem ślepego losu, a tym bardziej zamierzeniem Boga, lecz skutkiem świadomych decyzji politycznych, społecznego przyzwolenia i podporządkowania totalitarnej ideologii sumień – także porządnym niemieckim obywateli, nierzadko chrześcijan.

Podobny mechanizm ujawnił się w systemach komunistycznych, które w imię utopijnej wizji społeczeństwa dopuszczały masowe represje, głód, deportacje i eksterminację przeciwników politycznych. Historycy szacują, że komunizm w różnych swoich odmianach doprowadził do śmierci ponad 150 milionów ludzi na całym świecie. Był to skutek centralnie planowanej przemocy państwowej, niszczenia wolności osoby i traktowania człowieka jako narzędzia ideologii, a nie podmiotu o niezbywalnej godności.

Także współczesność, ta najnowsza, pokazuje, że systemowe zło rodzi się z konkretnych decyzji władzy. W Wenezueli rządy Nicolása Maduro doprowadziły do głębokiego kryzysu humanitarnego: załamania systemu ochrony zdrowia, masowego ubóstwa, głodu, emigracji milionów obywateli oraz represji wobec opozycji. Zniszczenie warunków życia społeczeństwa nie wynika tam z działania sił natury czy woli Boga, lecz z autorytarnych decyzji politycznych, korupcji i nadużywania władzy. A zatem Bóg nie znosi ludzkiej wolności nawet wtedy, gdy ta wolność rodzi piekło na ziemi.

Jednak trzeba też przypomnieć w tym kontekście i wyraźnie rozróżnić wolę Boga od tego, co nazywamy w teologii dopuszczeniem Boga. Wojny, XX-wieczne obozy koncentracyjne, gulagi i systemowa przemoc nie są wolą Bożą, lecz skutkiem

ludzkiej decyzji, struktur grzechu i zła moralnego. Bóg dopuszcza zło nie dlatego, że je chce, lecz dlatego, że szanuje porządek stworzenia i wolność osoby. Tomasz podkreślał jednak, że Bóg potrafi wprowadzić dobro nawet z najgłębszego zła, ale to nie oznacza, że zło zostaje niewinione.

Gdy ktoś mówi: „Gdyby Bóg był dobry, nie dopuściłby do Auschwitz”, to święty Jan Paweł II, który sam doświadczył wojny, okupacji i totalitaryzmu, odpowiada w „Pamięci i tożsamości”, że Auschwitz jest nie tyle dowodem nieobecności Boga, ile dowodem krańcowego upadku człowieka, który postanowił zorganizować świat *etsi Deus non daretur* – jakby Boga nie było. Jan Paweł II nie próbował „usprawiedliwiać” Boga kosztem ofiar, a raczej stawiał pytanie o odpowiedzialność człowieka i o to, co dzieje się z wolnością, gdy zostaje oderwana od prawdy i dobra! Podobnie Benedykt XVI zauważał, że największym dramatem XX wieku był triumf ideologii, które obiecywały raj bez... Boga, a które przyniosły systemowe zło.

Dlaczego dziecko rodzi się chore?

Zło, ból i tragedie pojawiają się w świecie także jako skutek procesów naturalnych oraz praw przyrody, które rządzą rzeczywistością biologiczną i środowiskową. Dziecko może urodzić się chore z powodu mutacji genetycznych, wad rozwojowych lub obciążeń dziedzicznych, na które nikt nie ma bezpośredniego wpływu. Mówi o tym Janowej: „Przechodząc, ujrzał człowieka niewidomego od urodzenia.

Uczniowie Jego zapytali Go: »Rabbi, kto zgrzeszył – on czy jego rodzice – że się urodził niewidomy?«. Jezus odpowiedział: »Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże«. Choroba, wada genetyczna, nowotwór czy śmierć nie przekazują informacji o winie, ukrytym sensie ani o szczególnym przeznaczeniu. Należą do porządku biologicznego i historycznego. Zdarza się również, że choroba dziecka pozostaje związana z działaniami człowieka, na przykład z nadużywaniem alkoholu lub substancji toksycznych przez matkę w czasie ciąży, co prowadzi do trwałych uszkodzeń zdrowia.

Ciało ludzkie podlega procesom rozwoju i rozpadu, które przebiegają w sposób zróżnicowany i często nieprzewidywalny. Te procesy nie mają charakteru osobistej decyzji Boga co do konkretnego człowieka. Różnorodność losów poszczególnych dzieci wpisuje się w świat już ukształtowany przez historię, dziedziczenie biologiczne, strukturę społeczną i decyzje dorosłych. Dziecko rodzi się w określonym miejscu i czasie. Przychodzi na świat w konkretnej rodzinie, w danym systemie opieki zdrowotnej, w określonym porządku społecznym. Te warunki stanowią rezultat wcześniejszych zdarzeń i wyborów. Same dzieci nie mają wpływu na te okoliczności. W tym sensie los dzieci bardzo często pozostaje bezpośrednio związany z wolnością innych ludzi. Decyzje rodziców, wspólnot, państw i instytucji tworzą środowisko, które sprzyja rozwojowi albo naraża na zagrożenia. Zaniedbania, przemoc, brak opieki, wojny i niesprawiedliwości społeczne kształtują rzeczywiste możliwości życia najmłodszych. Wolność dorosłych posiada realną moc oddziaływania na los dzieci. Bieda, porzucenie i brak ochrony nie pojawiają się w próżni. Wyrastają z kon-

kretnych decyzji, z obojętności, z braku solidarności i z nadużyć władzy. W tym sensie pytanie o cierpienie dzieci prowadzi także do pytania o kształt świata stworzonego przez dorosłych.

A co z przyrodą?

Katastrofy naturalne, takie jak powodzie czy osuwiska, wynikają z intensywnych zjawisk pogodowych, ale ich skutki bywają spotęgowane przez niewłaściwe zarządzanie przestrzenią, zabudowę terenów zalewowych czy niszczenie naturalnych barier ochronnych. Trzęsienia ziemi czy huragany należą do praw dynamiki planety, natomiast liczba ofiar często zależy od jakości infrastruktury, poziomu przygotowania i odpowiedzialności instytucji. W tych przykładach cierpienie nie wynika z intencji Boga, lecz z połączenia praw natury oraz ludzkich decyzji, które potrafią zarówno chronić życie, jak i poważnie mu zagrozić.

Nieprzewidywalność rzeczywistości

Nieszczęścia mogą być także efektem przypadkowości i nieprzewidywalności, które wpisane są w funkcjonowanie świata. Rzeczywistość nie działa jak precyzyjny mechanizm moralny, w którym dobre postępowanie automatycznie chroni przed cierpieniem. Człowiek, nawet żyjąc odpowiedzialnie i uczciwie, nie ma kontroli nad wszystkimi czynnikami zewnętrznymi: nad zachowaniem innych ludzi, nad nagłymi awariami czy nad splotem okoliczności. Ta nieprzewidywalność nie oznacza chaosu moralnego ani celowego działania przeciw człowiekowi, lecz pokazuje, że życie ludzkie toczy się w świecie, który nie daje się całkowicie zabezpieczyć ani zaplanować. W chrześcijańskim rozumieniu rzeczywistości nie jest to znak braku Bożej troski, lecz cecha świata, w którym wolność, prawa natury i przypadek współistnieją, tworząc warunki zarówno rozwoju, jak i zagrożeń.

Zło może wynikać także z błędów i nieostrożności, które są częścią ludzkiego doświadczenia. Nawet osoby kierujące się dobrymi intencjami popełniają pomyłki, działają pod presją czasu, podejmują decyzje na podstawie niepełnej wiedzy albo lekceważą ryzyko. Nieuwaga na drodze, błędna ocena sytuacji, zaniechanie badań lekarskich, niewłaściwe użycie narzędzi czy brak doświadczenia mogą prowadzić do poważnych konsekwencji, których nikt nie zaplanował. W takich sytuacjach zło nie rodzi się ze złej woli Boga czy człowieka, lecz z ograniczoności ludzkiego poznania i działania. W tych przypadkach nauka Kościoła uwzględnia także ten wymiar, pokazując, że życie nie składa się wyłącznie z wyborów moralnych, lecz także z decyzji technicznych, praktycznych i codziennych, które mogą nieść skutki przekraczające pierwotne intencje.

Problem zła i wolności dotyka samego centrum relacji Boga i człowieka. Historia zbawienia rozwija się w przestrzeni ludzkich decyzji, które pociągają za sobą rzeczywiste skutki i odpowiedzialność. Owszem, Bóg pozostaje obecny w tej historii, towarzysząc człowiekowi w świecie, który człowiek współtworzy swoją wolnością. W tym świetle pytanie, dlaczego złe rzeczy przydarzają się dobrym ludziom, nie powinno prowadzić do oskarżenia Boga o całe zło tego świata, ale raczej odsłonić powagę i odpowiedzialność wolności człowieka i głębi relacji człowieka z Bogiem, w której sens życia niejednokrotnie przekracza to, co da się natychmiast zrozumieć.



Zdzisława Kobylńska



WWW.MOTOFURY.PL

**NOWY
PORTAL**
Z OGŁOSZENIAMI
MOTORYZACYJNYMI

SPRZEDAJ | KUP | WYNAJMIJ